Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 101 | Kraków, środa 4 maja 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Po święcie 1 Maja

Przeszedł dzień 1 Maja, nie takie zwykłe święto, przeznaczone dla wypoczynku i odetchnięcia po całotygodniowej pracy, to jest całkiem innego rodzaju święto, nawet wtedy, gdy wypada nie, jak w tym roku, w niedzielę. Nie przyświecało nam słońce w pochodzie, nie mogliśmy spędzić wieczoru na świeżem powietrzu — i tak święto przeszło, zaczyna się szare, codzienne życie z jego tysiącem kłopotów i udręką.

Jeżeli indywiduum nie może w dzisiejszych czasach oddawać się rozmyślaniom nad rzeczami nadziemskimi, ponieważ potrzeby ziemskie wołają o zaspokojenie, tem mniej może to robić państwo jako organizacja miljonów indywiduów. Przerwa w ciągłości pracy państwowej nigdy nie następuje, choćby wskutek kalendarzowego czy ustawowego święta urzędy były nieczynne. Myśl o państwie, o jego obowiązkach ogólnych nie świętuje, a nawet wtedy, gdy inni świętują, ma swoje zadania i musi je spełniać.

W ostatniej chwili przed zamknięciem numeru świątecznego doniesiono z Warszawy o zebraniu się Państwowej Rady finansowej, której tematem obrad była między innymi sprawa pożyczki zagranicznej. Na Radzie p. minister skarbu wygłosił referat i Rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości przedstawiony jej plan pożyczki. Powtarzamy: mimo różnych doniesień pism udających, że wszystko wiedzą, o pożyczce bardzo mało się wie. Nie wie się, ile ma wynosić, jaki będzie jej kurs, jakie oprocentowanie, jakie gwarancje państwo daje — słowem musimy się zadowolnić zapewnieniem, że rząd wraz z premierem uważa te i inne warunki za możliwe do przyjęcia i że na podstawie tych warunków pożyczka wkrótce wyjdzie już z kręgu rozważań i stanie się realną rzeczą.

Jeszcze raz powtarzamy: nie wiemy. W szczególności nie wiemy, na jakie cele pożyczka ma być obrócona. Że część jej pójdzie jako podkład pod stabilizację waluty, o tem niema dwóch zdań, ale co z dalszą większą czy mniejszą częścią pożyczki? Mówiono nam ciągle, że pożyczka ma być inwestycyjna, że ani w najdrobniejszej części nie ma być zużyta na wydatki bieżące, co jest wprost niezrozumiałem wobec tego, że z dotychczasowych wyników okazuje się, że dochody państwowe pokrywają nietylko w wysokości w budżecie przewidzianej, ale dają nadwyżki, z których — jak p. Bartel powiedział — rząd chce pokryć tak znaczny wydatek, jak podwyższenie płac urzędniczych.

Pozostają więc cele inwestycyjne jako sposób zużycia pożyczki. I tego nie wiemy, jakie inwestycje rząd uważa za najpilniejsze, które z pożyczki i w jakiej kolejności mają być wykonane. Wiemy natomiast co innego, bo to ogłasza się urzędownie: oto mimo niewątpliwej poprawy mamy ciągle jeszcze około 200 tysięcy bezrobotnych — w trzecim tygodniu kwietnia było ich równo 195.363 — dla których z takich czy owakich prac inwestycyjnych musi wyniknąć możliwość otrzymania pracy i zarobku. Bezrobocie u nas się zmniejsza, to nie ulega wątpliwości. W czasie od połowy marca do połowy kwietnia zmniejszenie to wynosi około 40 tysięcy głów, a teraz tempo się trochę zwolniło, gdyż np. w tygodniu od 16 do 23 kwietnia zmniejszenie wynosi tylko 2.645 osób. Znaczy to, że te gałęzie przemysłu, które miały zapotrzebowanie na nowe siły robocze, już je zaspokoiły, a dla pozostałych 200 blisko tysięcy niema już miejsca.

O tem pamiętaliśmy w dniu święta robotniczego; o tem była mowa na wszystkich naszych zgromadzeniach i to przypominamy rządowi. Może miarodajne czynniki nie są poinformowane, z jaką niecierpliwością opinia publiczna wyczekuje wiadomości o zakończeniu układów pożyczkowych, któreciągną się miesiącami na to, aby wkońcu sumiennie móc powiedzieć: nie wiemy, bo nie chcemy blagować i udawać, że wiemy. Z tem większą niecierpliwością wyczekują bezrobotni tych wiadomości, spodziewając się, że pożyczka będzie początkiem końca ich długich męczarń. To jest punkt widzenia, który dziś po święcie robotniczem stało się szczególnie aktualnym.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, abyśmy weszli w miesiące letnie bez znacznego — jeżeli już nie całkowitego — obniżenia liczby bezrobotnych; nie do pomyślenia dlatego, gdyż z zagadnieniem bezrobocia idzie w parze zagadnienie budowlano-mieszkaniowe, którego rozwiązanie powinno być jednem z najpilniejszych zadań rządu. To są żądania i pragnienia poświąteczne tych, którzy nie zapominają swej ciężkiej doli, bo ją odczuwają w każdy dzień powszedni, a w święto jeszcze silniej.

Święto 1 Maja w Krakowie

Święto proletarjatu krakowskiego wypadło w bieżącym roku niezwykle imponująco. Mimo niepewnej pogody już przed 8 rano poczęły się zbierać liczne rzesze robotników na ul. Dunajewskiego przed Domem robotniczym, gdzie ustawieni w grupy, oczekiwali na przybycie organizacyj robotniczych z dalszych dzielnic Krakowa. O godz. 10 rano ruszyły grupy Związków zawodowych ze sztandarami i transparentami na rynek Kleparski, celem uczestniczenia w Zgromadzeniu ludowem. Na rynku kleparskim od strony dyrekcji kolejowej ustawiono olbrzymią trybunę, a na tle jej widniał emblemat robotniczy i napis PPS. **Olbrzymie rzesze ludu pracującego zaległy cały rynek.** Przy trybunie ustawiły się sztandary partyjne i transparenty, naprzeciw zaś jej orkiestra robotnicza z Podgórza, wspólnie z orkiestrą tramwajarzy, które odegrały „Międzynarodówkę". Po odśpiewaniu przez chór robotniczy „Lutnia" „pieśni pracy", przemówił pierwszy tow. senator **Englisch.**

MOWA SENATORA ENGLISCHA

Święto wiosny, radości i nadziei, **dzień Pierwszego Maja jest najwspanialszą manifestacją międzynarodówki socjalistycznej,** najpromienniejszą uroczystością klasy robotniczej. W przepychu wiosny otwierają się proletarjatowi złote wrota jego panowania, powiewa nad przyszłością jego „Czerwony sztandar", zwycięstwo jego pracy. W dniu dzisiejszego proletarjackiego święta, **jednoczy się lud roboczy w pragnieniu, w woli urzeczywistnienia socjalizmu, do stworzenia bezklasowego ustroju.** Pragnienie to jest wielkie, a ma na celu odrzucenie wyzysku i wolność. **Dążymy do panowania dobra i sprawiedliwości.** Między ideałem narodowym, a ludzkością niema dysharmonji. **Ten naród może być wolny i silny, który realizuje ideę ludzkości.** Dopiero wstąpienie klasy robotniczej na te drogi ziści ideały ducha ludzkiego — socjalizm międzynarodowy, a wyrazem tego to hasło: **„Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!"** Z mroków nędzy, ciemnoty i negacyj życiowych, wybijają się klasy pracujące do sprawiedliwości i prawdy. I tu sprawdza się to hasło, że **wyzwolenie proletarjatu musi być dziełem samego proletarjatu.** Święto Pierwszego Maja, jest zjednoczeniem ludu pracującego. Do pracy tej jednak trzeba wiary i zapału. Symbolem jest Dzień Pierwszego Maja, jest świętem odrodzenia w pracy, dniem solidarności międzynarodowej i świętem ludowem. Sponiewierane rzesze ludu i zohydzone po wojnie świa towej, wyrywają się ku wolności i demonstrują za pokojem i ustawodawstwem społecznem. Występujemy w obronie praw robotnika polskiego, w obronie demokracji, w obronie ubezpieczenia na starość niezdolnych do pracy, w obronie wdów i sierót, przeciw reakcji, faszyzmowi, monarchizmowi i **rozbijaczom jedności robotniczej, najmitów Moskwy.** Oto są nasze hasła. Otwieram dziś zgromadzenie i witam Towarzyszy imieniem Krakowskiej Rady Robotniczej i Związków zawodowych. Niech żyje 1 Maja! Niech żyje PPS! Niech żyje Socjalizm! Z polecenia Rady Robotniczej proponuję do prezydjum Zgromadzenia tow. posła Emila **Bobrowskiego,** tow. posła Dr. **Marka,** tow. senatora **Englischa,** tow. **Batora,** prezesa najpotężniejszej organizacji kolejarzy, tow. **Jurę,** prezesa Rady Zw. zawodowych, tow. **Kartona,** prezesa organizacji tramwajarzy, tow. **Królikowską** i **Kozubkową** imieniem kobiet pracujących, na sekretarzy Zgromadzenia tow. W. **Korolewicza** i tow. M. **Porczaka.**

Po przyjęciu przez aklamację wyboru prezydjum tow. poseł **Marek** zawiadamia zebranych, że sekretarz generalny Związków zawodowych klasowych tow. poseł **Żuławski** zabiera głos.

Przed przemówieniem tow. Żuławskiego, Chór robotniczy „Lutnia", odśpiewał „Czerwony Sztandar".

MOWA TOW. POSŁA ŻUŁAWSKIEGO

Towarzysze! Walka o wyzwolenie ludu pracującego jest walką o stworzenie nowego ładu społecznego. Prowadzimy ją codziennie. Tak jak żołnierz, który stoi na odcinku podczas bitwy, patrzy na swój cel i nie spuszcza go z oka, tak my walczymy o prawa swoje, o lepszy zarobek. Byłoby błędem, gdybyśmy w tej walce na chwilę choćby zapomnieli o tym wielkim celu, o stworzeniu nowego ładu i ustrojowi. Dobrze, że co roku, mamy jeden dzień na to, aby **przypomnieć nasze hasła wyzwolenia.** Wielu po wojnie, widząc **się zawiedzio-**

nymi w swych celach, powątpiewa. Należy te wątpliwości odrzucić. My jako socjaliści nie mamy nic wspólnego z mieszczańskimi radykałami i z chłopskimi radykałami. Socjalizm to nie radykalizm, ale walka o przyszłość. Oni klasy robotniczej nie wyzwolą, ale klasa robotnicza może się tylko sama wyzwolić przez strzaskanie obecnego ustroju. My idziemy naprzód powoli. Musimy iść w kierunku podkopywania obecnego ustroju, nędzę należy usunąć pracą. W dzisiejszem społeczeństwie im więcej nędzy, tem mniej pracy. Doszło do tak potwornych stosunków, że ludzie chodzą bez koszul, bez butów. Pracę w dzisiejszym ustroju pojęto jako czynnik, z którego ma być dochód. Bezrobocie, nędza, a z drugiej strony olbrzymie dochody kapitalistów i dyr. fabryk, to jest jaskrawy kontrast. Taki dyrektor fabryki Zieleniewskiego, Lewalski pobiera 40.000 zł. pensji miesięcznie, a robotnicy tej fabryki giną z głodu. W Warszawie w spółce telefonicznej 4 ludzi pobiera 20 proc. brutto całego dochodu tj. 700.000 zł. rocznie na osobę. Taka rozpanoszona pijawka za dwa, trzy lata zapracuje lekko tyle, ile całe pokolenia robotnicze nie zarobią swoją pracą. I patrzymy na to wszystko. Trzeba ten ustrój przebudować, ale trzeba wysiłku zgodnego i uświadomienia ludności w kierunku wspólnego posiadania. Trzeba nam szczęście zdobyć przez wspólną pracę, we wspólnych naszych zakładach. I słusznie jest, że dziś TUR uświadamia robotnika, wpaja w ludzi nowe przekonania, nową myśl.

Ażebyśmy mogli objąć cały aparat społeczny, trzeba wychować do tego ludzi, aby zastąpić obecnych twórczą siłą robotniczą. To jest naszym celem. Patrzyliśmy na gwałtowną przebudowę Rosji — dokonała się. Nie jestem komunistą, ale mogę powiedzieć, że chcieli szczęścia ludu. Niestety zrobili to tylko na papierze, ale nie w sercach robotnika. Klasa robotnicza została nadal ciemną, wyzyskiwaną masą. My inaczej myślimy. Nie terorem demokratyzacja się przeprowadza, ale uświadomieniem. Demokracja jest instrumentem, który ma mierzyć wolę ludu. Powoli w ciągu pracy doszliśmy do tego, że przewaga burżuazji zaczęła ginąć. Waga stanęła na martwym punkcie. Trzeba przeważyć.

Zaczyna się szerzyć dyktatura w rozmaitych państwach Europy. Wszyscy ją propagują jako szczęście, wszyscy chcą rozkazywać, dyktować, jednak przy dyktaturze jest jedno nieszczęście: dyktator rozkazuje, ale słuchać go nikt nie chce. Widzimy więc, że wszystkie dyktatury są kruche, a jedynie demokracja może wyprowadzić nas z tego punktu. Żyjemy w okresie półdyktatury. Rok temu podczas przełomu majowego byłem wśród Was i byliśmy pełni nadziei. Dziś patrzymy na ten rząd i sposób jego rządzenia. Nie jest on w stanie nas zadowolić. Polityka gospodarcza jest fatalna, lud w nędzy, płac robotniczych nie podwyższono, a przemysłowcy wzbogacili się. Położenie klasy robotniczej nie uległo polepszeniu.

Dziś domagać się musimy ujawnienia woli ludności, żądać przeprowadzenia wyborów. Rząd, widząc słabość obecnego Sejmu, nie chce przeprowadzić wyborów, bo z tym Sejmem mu dobrze. My jednak żądamy rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów. Zdobycze socjalne są zachwiane. Zdeptano je. Jednak my dochowamy swych zdobyczy przez własną siłę i wolę. Żądaliśmy społecznego ubezpieczenia dla tych wszystkich, którzy pracą spełniali obowiązki. Pan Bartel przyrzekł nam uroczyście a rząd jego przychodzi z projektem spełnienia naszych żądań. Boję się tylko, by nie było to przynętą przed wyborami. Należy rozpocząć walkę o ubezpieczenie. Klasa robotnicza musi jasno powiedzieć, że tego żąda, bo to jest obowiązkiem społecznym. Niestety, klasa robotnicza zamiast budować swoją własną siłę, w lekkomyślny sposób tę siłę niszczy. Ambicje, rozbijacze ruchu socjalnego wytworzyły nowe partyjki. Mówi się o jednolitym froncie, o jedności celów, ale tu niema jedności. Niech pamiętają ci, którzy wichrzą, że oni niszczą jedność. Jedność robotnicza, prawdziwa i uczciwa stoi pod sztandarem PPS!

W dniu 1 maja nie wolno tracić otuchy. Walcząc o swe prawa, przyjdziemy do tego momentu, że cały świat złączy się w jednym celu. Jedność i solidarność międzynarodowa musi być tem, ażeby iść przeciw potwornym zbrodniom. Przyszłość państwa polega na miłości, a bagnet jest narzędziem kruchem. Kto chce wolności, ten musi wznieść hasło rozbrojenia i usunięcia wojen. Braterstwo robotników musi istnieć. Mogą przejść koło nas takie dni, jak 3 i 12 maja, ale zostanie pierwszy maja tak długo, dopóki klasa robotnicza nie spełni swych żądań i nie wyzwoli się.“ (Długotrwałe oklaski).

DALSZE PRZEMÓWIENIA

Po odegraniu przez orkiestry: Robotniczą i tramwajarzy „Międzynarodówki“, przemówił imieniem Rady Związków Zawodowych tow. Jura. Przedstawił on ciężkie położenie robotników i wzrost kapitalizmu. Nawoływał, ażeby klasa robotnicza broniła swej pozycji i egzystencji. Organizacja górników, mimo że właściciele kopalń zrobili miljony, cierpi nędzę i dalej jest ubogą. Dzisiejszy dzień — zakończył tow. Jura — niech wszczepi w masy robotnicze, że nie powinniśmy się dać pognębić i nie damy się pokonać burżuazji.

Tow. Rudkiewiczowa przemówiła imieniem kobiet pracujących i nawoływała polskie robotnice do skupienia się pod sztandarem socjalistycznym, ażeby szły pod hasłami PPS, i żeby głosów swoich podczas wyborów nie oddawały wrogom klasy pracującej. Tylko socjalizm dąży do polepszenia ustroju społecznego a sztandarem jego jest PPS.

Tow. Bator imieniem potężnej organizacji w przemówieniu swojem zaznaczył, że kolejarze są awangardą uświadomienia proletarjatu. Rewja 1-go maja, jaką obecnie z całą klasą pracującą robimy, jest rewją naszych szeregów pod względem uświadomienia politycznego. Czas nagli, bo burżuazja wyzyskuje sytuację. Tylko w szeregach organizacyj klasowych i pod sztandarem PPS zwycięży równość socjalistyczna. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem: Niech żyje międzynarodowy socjalistyczny proletarjat! Niech żyje kultura robotnicza! Wszyscy z zapałem ten okrzyk powtórzyli.

Tow. poseł Marek w swojem przemówieniu wskazał na walkę, jaką toczy obecnie robotnik polski zgodnie z proletarjatem całego państwa, przedłożył zgromadzeniu znaną rezolucję 1-majową CKW, którą wśród niemilknących oklasków zebrani uchwalili.

DEMONSTRACYJNY POCHÓD

Następnie ruszył olbrzymi, kilkunastotysięczny pochód demonstracyjny pod pomnik Mickiewicza. Wszyscy maszerujący w pochodzie mieli czerwone goździki i znaczki TUR'a. Pochód postępował ulicami: Długą, Basztową, Dunajewskiego, Podwalem, Straszewskiego i Franciszkańską. Przy ul. Grodzkiej sztandary partyjne przywitały pochyleniem pochód „Bundu“ i razem oba pochody weszły ulicą Grodzką pod pomnik Mickiewicza. Na czele pochodu jechali rowerzyści, a za sztandarem partyjnym postępowali posłowie, radcy miejscy, OKR, redakcja „Naprzodu“, Rada wojewódzka, Rada Zawodowa, chór „Lutni“, młodzież akademicka i wszystkie Związki zawodowe w liczbie 29 ze sztandarami i transparentami na czele. W czasie pochodu przygrywały orkiestry: kolejarzy z Krakowa, kolejarzy z Podgórza, tramwajarzy, orkiestra robotnicza, orkiestra z Borku Fałęckiego i orkiestra pocztowców. Na transparentach widniały napisy: „Żądamy bezzwłocznego rozpoczęcia budowli państwowych“, „Żądamy pracy dla murarzy“, „Budować domy mieszkalne“, „Żądamy zniesienia pracy nocnej w piekarniach“, „Żądamy pracy i chleba dla bezrobotnych“, „Żądamy ubezpieczenia na starość“, „Niech żyje 1 Maja“ i t. d.

Straż porządkowa doskonale spełniała swój ciężki obowiązek. Karne szeregi robotnicze we wzorowym porządku postępowały z zapałem w dniu swego święta.

POD POMNIKIEM MICKIEWICZA

O godzinie 1 i pół pochód, do którego przyłączyły się szeregi robotników żydowskich, wkroczył ul. Grodzką na Rynek główny. Wielką połać Rynku dokoła pomnika wypełniła zwarta masa proletarjatu Czerwone sztandary i transparenty otoczyły posąg wieszcza. Po produkcjach orkiestry i chóru, ze stopni pomnika przemówił przedstawiciel kolejarzy tow. Packan, witając robotników żydowskich i podkreślając wspólność haseł i walki robotników bez względu na różnice narodowe. Ożywieni entuzjazmem, jaki porywał pionierów ruchu socjalistycznego w Polsce, pójdziemy niepowstrzymanie naprzód do zupełnego zwycięstwa!

Imieniem „Bundu“ przemówił tow. dr. Schreiber, wskazując na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi świata ze strony szukającego żeru imperjalizmu kapitalistycznego i faszyzmu. Na dalekim wschodzie szaleje pożoga, robotnik chiński toczy bój o zrzucenie jarzma obcego kapitału. Dziś robotnicy demonstrują międzynarodową solidarność proletarjatu.

Po przemówieniu reprezentanta Poalej Sjon (prawicy), imieniem Związku pracowników umysłowych wygłosił przemówienie tow. M. Statter, — zwracając uwagę na doniosłość wychowania fizycznego robotników w organizacjach sportowych. Wezwał młodzież do organizowania się w tych organizacjach pod znakami PPS i do popierania RKS „Legji“.

Manifestację zakończył przemówieniem reprezentant pocztowców tow. Koru cki, wykazując, jak to reakcja rozbić usiłuje solidarność i organizację robotniczą, wyzyskując w tym celu ciężkie położenie gospodarcze proletarjatu. W walce z wyzyskiem i faszyzmem zwycięży proletarjat tylko pod czerwonym sztandarem.

Po godzinie 2, gdy pierwsze krople deszczu zaczęły padać, demonstracja się zakończyła.

Popołudniu w sali przy ul. Dunajewskiego 5 odbywała się ożywiona zabawa ludowa, wieczorem zaś „Scena robotnicza“ odegrała „Świętoszka“ Moliera.

* * *

1 MAJA U ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW „POALEJ SJON“ (PRAWICY)

W sobotę wieczorem odbyło się w lokalu własnym uroczyste odsłonięcie sztandaru partyjnego przy olbrzymim udziale członków i wśród bardzo podniosłego nastroju. W niedzielę o godzinie przedpołudniem odbyło się uroczyste zgromadzenie majowe pod gołem niebem, w podwórcu domu przy ul. Zielonej 8. Przemawiali tow. Dr. Bohm Henig, Kohn i Sobel. Mówców wysłuchały w skupieniu licznie zgromadzeni robotnicy żydowscy. Po przyjęciu rezolucji i odśpiewaniu szeregu pieśni robotniczych uformował się okazały i piękny pochód, który po demostracji w dzielnicy żydowskiej — przyłączył się na ul. Grodzkiej do pochodu PPS. Pod pomnikiem Mickiewicza przemawiał w imieniu Żydowskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej Poalej Sjon (zjednoczonej z CSP) tow. Sobel. W pochodzie Poalej Sjonu brali też udział żydowscy młodociani robotnicy, organizowani w Związku „Frajhajt“ z własnym nowym sztandarem. Wieczorem odbyła się w lokalu partyjnym akademja majowa, a później zabawa towarzyska. Tegoroczne święto 1-majowe wywarło na żydowskich robotnikach głębokie wrażenie.

1 Maja na prowincji

Wszystkie wiadomości, nadbiegające z prowincji, donoszą o niezwykle pięknym, poważnym i uroczystym przebiegu święta majowego w Małopolsce. Wszędzie zaznaczył się liczny udział robotników rolnych i chłopów w pochodach oraz większy niż zazwyczaj udział kobiet i młodzieży. Pogoda przedpołudniem dopisała i obchody nasze kąpały się w promieniach słonecznych; popołudniu ulewa nie pozwoliła na imprezy pod gołem niebem. Manifestacje wykazały dowodnie, że klasa robotnicza stoi wiernie pod sztandarem PPS, to też żadnym warchołom nie udało się nigdzie zakłócić naszych zgromadzeń. Poraz pierwszy święcono dzień 1 maja w Grybowie, Dęblicy, Mielcu i Dąbrowie. — Masy ludowe z zadowoleniem i radością wspominać będą obchód tegoroczny, wzmocnione w swej wierze w socjalizm i ufnie patrzące w przyszłość.

DĄBROWA (koło Tarnowa) święciła dzień 1-go maja wogóle poraz pierwszy. W przepełnionej sali „Sokoła“ odbyło się o godzinie 4 popołudniu zgromadzenie ludowe, na które przybyli przeważnie robotnicy rolni i chłopi. Zagaił tow. Kornik, przewodniczył tow. Metryka, obszerne przemówienie wygłosił tow. Stanisław Żarek z Tarnowa. Jednogłośnie uchwalono rezolucję CKW, poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar“. Wieczorem odbyło się przedstawienie kinematograficzne ze stosownym programem.

JASŁO. Święto majowe wypadło w Jaśle wspaniale pod każdym względem, a zwłaszcza pod względem liczebności. Nigdy jeszcze w Jaśle było tak licznego pochodu i zgromadzenia wego. Rankiem orkiestra z Niegłowic odegrała pobudkę. O godzinie 9'30 rano na t. zw. Amerykance zaczął się formować pochód, w którym wzięli dział kolejarze, robotnicy rafinerji i inni. Górnicy z Harklowy przybyli z własną orkiestrą, przebywając w tym celu 16 kilometrów pieszo! Zwracała uwagę duża liczba robotników rolnych i chłopów w pochodzie. Pochód ulicami miasta udał się rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie ludowe. Zagaił tow. Kwiatkowski, przewodniczył tow. referat o święcie majowem wygłosił tow. prof. sper Ciołkosz. Jednogłośnie uchwalono rezolucję CKW, a potem po odśpiewaniu „Czerwonego daru“ pochód powrócił na punkt zborny, gdzie rozwiązał. O godzinie 3 popołudniu zebrali warzysze w lokalu ZZK, gdzie wysłuchali mówienia tow. Ciołkosza, poczem odbyła się soła zabawa. Zbiórka na TUR przyniosła 18

NOWY SĄCZ. Święto majowe w Nowym czu miało przebieg bardzo piękny i poważny. botę wieczorem w całkowicie zapełnionej mu robotniczego odbyła się uroczysta aka Słowo wstępne wygłosił tow. Adam Ciołkos Krakowa, poczem nastąpiły produkcje chóru botniczego „Echo“ pod batutą Rzymka i kolejarskiej pod kierownictwem tow. Scheybala. Wreszcie Teatr robotniczy odegrał sztukę aktach p. t. „Pokonani zwycięzcami“. Utwór

Obrazki z dnia



PEDRO QUIEDRA
domniemany sprawca bestjalskiego napadu ze swoją bandą na pociąg w Meksyku (150 osób zabitych)





GILBERT KEITH CHESTERTON
wybitny pisarz angielski przyjechał do Warszawy w dn. 28 kwietnia na zaproszenie Polskiego Klubu Literackiego

Obok: **RYSUNEK ALBERTA DUERERA Z 1493 ROKU**
We Lwowie odkryto obecnie w zbiorach ks. Lubomirskich 24 rysunki genjalnego Dürera (1471—1518). Podajemy jeden z nich.



CZANG-KAI-SZEK
słynny generał chiński, który zdradził rewolucję chińską.



MIĘDZYKLUBOWY BIEG NA PRZEŁAJ O PUHAR ST. M. WARSZAWY
Zawodnicy idąc klubami rozwijają się po starcie; na przedzie zwycięzca indywidualny Sarnacki z KS Warszawianka.

doskonale wyreżyserowany przez tow. Stefana Filipowicza i odegrany bez zarzutu, wywarł wielkie wrażenie. Wyróżnili się tow. Myczkowski, jako Sta... Nowak Marjan (Prokop), Trembecka (matka) Kazimierz Piórek (hrabia), Józef Trybułec (dyrektor kopalni), Królikiewicz (Świstoń), dyr. Turski i ...aprocki (górnicy) i inni. — Tony „Czerwonego Sztandaru" zakończyły akademję.

W niedzielę wczesnym rankiem obudziła miasto pobudka, odegrana przez muzykę kolejarską. O godzinie 10 przedpołudniem przed Domem robotniczym zaczął formować się **pochód.** Na czele pochodu posuwał się zgrabnie wykonany aeroplan z obracającą się śmigą, ozdobiony czerwienią. Za korowodem kolarzy niesiono sztandar ZZK, pod którym kroczył komitet partyjny. Dalej szły zwarte i liczne szeregi kolejarzy z orkiestrą na czele. W pochodzie niesiono wielki transparent z napisem: „Żądamy 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do samorządów" oraz liczne tablice z hasłami dnia. Pochód zamykała duża grupa robotników żydowskich ze sztandarem i dwujęzycznemi napisami na tablicach, poprzedzana przez kolarzy. — Wśród dźwięków orkiestry przeszedł pochód głównemi ulicami miasta na rynek, dokąd dotarł o godzinie 11. Tu odbyło się uroczyste **zgromadzenie ludowe,** rozpoczęte produkcjami chóru. Zagaił tow. Matkowski, przewodniczącym wybrano tow. Bielaka. Tow. Kaufteil wśród oklasków pozdrowił zebranie imieniem robotników żydowskich. Tow. Adam Ciołkosz w referacie, przerywanym nieraz oklaskami, przedstawił hasła majowe i odczytał rezolucję C. K. W. Przemawiała jeszcze tow. Wajdowa imieniem organizacji kobiet PPS. Jednogłośnie przyjęto rezolucję majową, orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar" a chór odśpiewał pieśń pracy. Po zakończeniu wiecu udano się pochodem z powrotem pod Dom robotniczy. Tu krótko przemówił tow. ...oiger, zapewniając imieniem partji Poalej Sjon-prawica o solidarności z robotnikami polskimi. Na tem pochód zakończono. Popołudniu o godzinie 3 odbyło się **otwarcie sezonu sportowego** meczem RKS „Sandecja" — KS „Resovia". Potem rozpoczęła się **zabawa** w Domu robotniczym. Zbiórka na TUR przyniosła 486·73 zł. Okna domów robotniczych udekorowane były czerwonemi nalepkami.

ROZWADÓW. W niedzielę 1 maja zorganizował miejscowy Komitet PPS w Rozwadowie wspólnie z Oddziałem ZZK nadzwyczaj imponujący obchód. Już przed południem zaczęły gromadzić się całe masy chłopów i kobiet z pobliskich wsi: Jaskowicz, Rzeczyc, Woli, Dąbrowy, Pilchowa, Pława i Chorzewic. Z Jaśkowicz przyjechało 8 towarzyszów na koniach przystrojonych na czerwono, w oryginalnych ubiorach ułanów. Ze wsi Piasków, Chorzewicz i Pława przybyło kilkanaście młodych towarzyszek odzianych w stroje krakowskie, co upiększało szeregi pochodu. O godz. 1 popołudniu pochód ustawił się obok dworca kolejowego; na czele orkiestra kolejarzy, dalej towarzysze konni. Za sztandarem Komitetu PPS szły strojne krakowianki, miejscowe i zamiejscowe towarzyszki i towarzysze. Po wyruszeniu pochodu z rynku dołączyło się do demonstracji całe masy ludzi, tak, że pochód liczył zgóra 2.000 osób. Poza miastem na błoniu pod lasem odbył się wiec. Zagaił tow. Skoczek, w skład prezydjum wiecu weszli tow.: Skoczek, Idec — przewodniczący kolejarzy i Dulapa z Pilchowa. Po przywitaniu zebranych przez tow. Skoczka, tow. **Stanisław Boclan** wygłosił przemówienie o znaczeniu święta majowego, ilustrując położenie gospodarcze w państwie i dolę robotników i chłopów. Wyjaśnił dalej hasło międzynarodowego braterstwa ludów i powszechnego pokoju oraz przedstawił zamachy na zdobycze i prawa lud oraz na demokrację w Polsce. Po przemówieniu przyjęto jednogłośnie rezolucję majową, poczem uformował się pochód, który obszedł dookoła miasto i rynek powrócił przed dom tow. Skoczka. Tu po krótkiem przemówieniu tow. Skoczka o konieczności organizowania się chłopów pod czerwonym sztandarem, tow. Bocian podziękował orkiestrze kolejowej, towarzyszkom krakowiankom i dzielnym ułanom oraz wszystkim przybyłym za udział i rozwiązał pochód.

Tak to lud chłopski z okolic Rozwadowa zamanifestował, że miejsce jego jest pod czerwonym sztandarem w szeregach PPS, a święto robotnicze 1-go Maja jest jego świętem. Nie żałowano też wysiłków, aby z odległych wiosek przybyć gremjalnie na obchód. Podkreślić należy, że w demonstracji tłumnie wzięły udział kobiety i młodzież, która pracowała jako straż porządkowa i w kweście. Zasługa przygotowania tak imponującej manifestacji spada na tow. Skoczka Adolfa, który z wielkiem poświęceniem i nakładem pracy organizuje wsi, narażając się na szykany i prześladowanie panującej jeszcze w Rozwadowie kołtunerji. I tak był skazany na 5 dni aresztu zadenuncjowany przez pewnego osobnika, — że jest propagatorem poglądów radykalnych, rzekomo zwolennikiem kościoła narodowego, za agitację i organizowanie PPS, co wziąwszy razem ma wpływać ujemnie na „moralność" młodzieży w Rozwadowie. Charakterystyczne, że sąd za te „przestępstwa" skazał tow. Skoczka na 5 dni aresztu, którą to karę tow. Skoczek zmuszony był odsiedzieć. Wogóle w Rozwadowie i po wsiach okolicznych panują dzikie stosunki. Zwolenników kościoła narodowego bez żadnych powodów, dlatego tylko że modlą się w narodowym a nie rzymskim kościele, gna się pieszo 12 mil do Rzeszowa do sądu itd. Na skutek takich stosunków zgromadzeni na wiecu wyrazili życzenie, aby posłowie socjalistyczni odwiedzili ten okręg, który w całości jest oddany Socjalizmowi, aby wglądnąć w stosunki miejscowe.

SANOK. Święto majowe przeszło u nas nader uroczyście. Rano o godzinie 5 odegrała orkiestra robotnicza fabryki wagonów pobudkę po ulicach

miasta. O godzinie 9 przed lokalem Związków robotników drzewnych i metalowców zaczęły się zgromadzać tłumy robotnicze z miasta i okolicy. O godzinie 9'15 nadszedł pochód kolejarzy z muzyką z Zagórza i robotników z kopalni Strachocinie. Pochód wyruszył o godz. 10 z Posady Olchowskiej do Sanoka z dwiema muzykami i emblematami z żądaniami klasy robotniczej na rynek, gdzie była ustawiona trybuna zielenią ubrana. Przed zagajeniem odegrała muzyka robotnicza „Czerwony Sztandar", poczem tow. Szczudlik zagaił zgromadzenie, proponując do prezydjum tow. Śliwę, Dederkę i Derochi. Jako referenci przemawiali tow. Bolesław Jaroszewski z Krakowa, omawiając znaczenie święta majowego i obecną sytuację polityczną i gospodarczą w państwie, oraz tow. Dederko, który omówił sprawę rozbrojenia i międzynarodowe braterstwo i ogólne żądania klasy robotniczej. Mowy obu referentów były przyjmowane oklaskami. Rezolucja CKW została przyjęta jednomyślnie. Imponujące to zgromadzenie przeszło 3 tysięcy robotników i chłopów zamknął tow. Śliwa, poczem pochodem udano się przed dom Związków, gdzie po przemówieniu tow. Śliwy pochód się rozwiązał.

SKAWINA. Pochód robotniczy z muzyką włościańską na czele i odpowiedniemi transparentami ruszył do Rynku, gdzie odbyło się masowe zgromadzenie pod przewodnictwem tow. Jasińskiego. Referent tow. dr. Müller. Jednogłośnie uchwalono rezolucję majową. Popołudniu odbyła się zabawa.

TARNÓW. O godzinie 6 rano ulicami miasta przeciągnęła orkiestra kolejarzy, grając pieśni robotnicze. O godzinie 9 zaczęli się zbierać robotnicy przed Domem PPS, skąd o godz. 10 wyruszył pochód, poprzedzany przez kolarzy. — Za orkiestrą kolejarzy posuwał się komitet partyjny pod sztandarem PPS, a dalej młodzież TUR w liczbie około 200 młodocianych z własnym sztandarem. 50 młodocianych towarzyszów i towarzyszek wystąpiło poraz pierwszy w granatowych mundurkach, które ogólnie podziwano. Dalej szły kobiety i dzieci, kolejarze ze sztandarami i inne związki zawodowe pod sztandarem Rady związków zawodowych. Liczny był udział chłopów. O godzinie 10 pochód przybył na dworzec kolejowy. Tu chór młodzieży odśpiewał kilka pieśni i pochód powrócił do Domu robotniczego. Na placu przed Domem robotniczym odbyło się **zgromadzenie ludowe.** Zagaił tow. Żarek, do prezydjum weszli tow. Bialik, Korczyński, Rydza i Zaleński. Obszerny referat wygłosił tow. red. **Emil Haecker.** Rezolucję CKW uchwalono jednogłośnie. Na zakończenie chór odśpiewał hymn młodzieży a muzyka odegrała Marsyljankę. Popołudniu w Domu robotniczym odbył się okręgowy zjazd robotników rolnych, na który zjechało się dwustu delegatów. Referował tow. Mirek z Rzeszowa. Poważne i owocne obrady trwały 4 godziny. O godzinie 3 w Domu kolejarzy odbyła się **uroczysta akademja,** w program której weszły produkcje chóru kolejarzy i orkiestry smyczkowej, deklamacje dzieci i przemówienie tow. Haeckera. Po akademji rozwinęła się ożywiona zabawa, która trwała do późnej nocy. Również w sali Domu robotniczego organizacja młodzieży TUR urządziła o godz. 6 wieczorem **akademję,** w program której wchodziło przemówienie tow. Ziemlowskiego, deklamacje i chór młodzieży; odegrano dalej sztukę w 3 odsłonach pt. „Noc" Wojnarowskiej i zainscenizowano wiersz Sieroszewskiego „Czego chcą oni". Ogółem święto majowe wypadło bardzo pięknie, uroczyście i poważnie. Zbiórka na rzecz TUR przyniosła 348'74 złotych.

WIELICZKA. Obchód pierwszomajowy stwierdził raz jeszcze, iż „czerwona Wieliczka" jest nią naprawdę! Górny Rynek dawno nie widział tak pięknego zgromadzenia. Zagaił tow. **Tatara,** przemawiał poseł **Dr. Bobrowski** i tow. **Klemensiewicz,** poczem przewodniczący tow. **Jan Okoński** poddał pod głosowanie majową rezolucję. Pochód otwierała banderja kilkudziesięciu Krakusów na smoczych koniach, pod wodzą tow. **Aleksandra Kulakowskiego.** Przygrywały trzy orkiestry: salinarna, z Sierszy i z Przebieczan. Udział włościaństwa ogromny. Wieliczka wierna jest tradycjom — a więc wierna PPS.

W ŁODZI

Dzień 1 maja minął naogół spokojnie. Pochód robotniczy z orkiestrą i sztandarami udał się na Zielony Rynek, gdzie szereg mówców wygłosił przemówienia z otwartych trybun, poczem uczestnicy rozeszli się. Jedyny incydent, jaki miał miejsce, wydarzył się na ul. Piotrkowskiej, gdzie grupa komunistów usiłowała przyłączyć się do pochodu i nieść w nim swoje sztandary. Została ona przez policję rozproszona. Rozproszeni komuniści w czasie przemówień na Zielonym Rynku zebrali się w jednej z bocznych ulic dokoła posła Sochackiego. Ponieważ jeden z komunistów zaczął rozdawać odezwy agitacyjne i wznosi okrzyki antypaństwowe, policja rozproszyła komunistów poraz drugi.

W WIELKOPOLSCE

W całem województwie poznańskiem dzień 1 maja upłynął spokojnie. W **Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie** i innych miastach odbyły się wiece i pochody. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Dzień 1 maja minął na Śląsku spokojnie. W Katowicach pochód przeszedł ulicami miasta. Na rynku wygłoszono szereg przemówień i uchwalono rezolucje, poczem pochód, w którym brały udział liczne orkiestry górników, rozwiązał się w okolicy dworca.

1 Maja zagranicą

Wiedeń. 2 maja (PAT). Święto robotnicze 1 maja miało tak we Wiedniu jak i w całej Austrji przebieg spokojny. We Wiedniu odbyło się kilkadziesiąt zgromadzeń, poczem uczestnicy ich odbyli pochód głównemi ulicami miasta.

Berlin, 2 maja (PAT). Demonstracje, które odbyły się w Berlinie w dniu 1 maja, miały naogół przebieg spokojny. Jedynie w robotniczej dzielnicy Neukölln doszło do starcia między grupką demonstrantów a policjantem, który został pobity laskami. W demonstracjach, które odbyły się w Lustgartenie wzięło udział ok. 100.000 robotników. Przemawiał tylko jedyny mówca przewodniczący Związku robotników drzewnych poseł Tarnow, — który w swem przemówieniu podkreślił, iż dzień 1 maja jest demonstracją pokojową oraz wystąpił przeciwko imperjalistycznej polityce mocarstw europejskich w Genewie, oraz przeciwko awanturniczej polityce Włoch, używając pod adresem Mussoliniego obelżywych słów. Głos przemawiającego potęgowany był przy pomocy megafonu.

W PARYŻU I FRANCJI

Paryż. 2 maja (PAT). Dzień 1 maja minął zarówno w Paryżu jak i w całej Francji w najzupełniejszym spokoju. Nieczynne były dorożki samochodowe. Zebrania komunistów odbyły się bez żadnego zajścia.

W LONDYNIE

Londyn, 3 maja (PAT). Dzień 1 maja minął bez zakłócenia gdziekolwiek spokoju. W Londynie odbyły się wiece w parkach oraz pochody demonstracyjne, wymierzone głównie przeciw projektowi ustawy rządowej o Trade-Unionach.

W CHINACH

Londyn, 2 maja (PAT). Wedle doniesień z Szangaju uroczystości 1 maja przeszły tam jak również i na przedmieściach bez wypadków. Wygłoszono szereg przemówień antyangielskich.

Pekin, 2 maja (PAT). Policja wydała zakaz urządzania jakichkolwiek manifestacyi robotniczych w dniu 1 maja. Dzień ten minął również w Hankau w zupełnym spokoju.

W JAPONJI

Tokio, 2 maja (PAT). Dzień 1 maja przeszedł tu naogół spokojnie. Dokonano jedynie kilku aresztowań podczas zebrań robotniczych.

Włoski burzyciel pokoju

Od kilku dni przychodzą z granicy włosko - jugosłowiańskiej alarmujące wiadomości. Nie trzeba naturalnie brać tych doniesień, jako pochodzących z zainteresowanego źródła, dosłownie, ale w każdym razie nie można ich lekceważyć, ileże są one wykładnikiem obecnej polityki włoskiej, będącej obecnie najsilniejszem zarzewiem niepokoju w Europie.

Wedle tych wiadomości Włosi robią nadzwyczajne przygotowania wojenne — przeciw komu i w jakim celu? Odpowiedź na to dają mowy, wygłoszone na faszystowskiej uroczystości w rzekomą rocznicę założenia Rzymu 21 kwietnia br. Tu wyraźnie mówiono, że Włochy muszą opanować i drugi tj. dalmatyński brzeg Adrjatyku, że trzeba Dalmacje uwolnić od panowania barbarzyńców tj. Serbów, że trzeba wskrzesić tradycję Wenecji jako „małżonki Adrjatyku" itd.

W myśl tych haseł rząd Mussoliniego, wedle doniesień jugosłowiańskich, zamienił pogranicze w obóz wojenny, ściągając tam wojska regularne i milicję faszystowską, zapełniając porty flotą wojenną, ograniczając ludność słowiańską w swobodnem poruszaniu się itd. Dla Włoch sprawa przedstawia się całkiem prosto: uzyskawszy przez protektorat nad Albanją kontrolę nad południowem wyjściem Adrjatyku na morze Śródziemne, dążą do opanowania także północno - zachodniego wybrzeża, aby w ten sposób przechwałki o „morzu zamkniętem", o „morzu naszem" urzeczywistnić.

Ta śmiałość dyktatora włoskiego nie jest wynikiem tylko faktu, że on stoi na czele państwa 40 miljonowego, podczas gdy Jugosławia ma tylko 15 miljonów mieszkańców. Zuchwałość, z jaką Mussolini występuje przeciw pokojowi w Europie, opiera się głównie na tem, że czuje on się silny pod opiekuńczemi skrzydłami Anglji, której rząd konserwatywny — mimo przyjaźni, Locarna, gwarancji itd. — nie unika żadnej sposobności, aby gromadzić siły przeciw Francji.

Jeszcze w październiku z. r. wielkie poruszenie w świecie politycznym wywołało spotkanie się Chamberlaina z Mussolinim w Liwornie. Jak zwykle w takich wypadkach bywa, mówiono, że w tem spotkaniu niema nic politycznego, że Chamberlain podróżuje dla wypoczynku a Mussolini z kurtuazji złożył wizytę dostojnemu gościowi — wszystko to nie zmienia faktu, że ten rozmyślny czy przypadkowy zjazd odbył się w kilka tygodni po znanych zajściach na granicy włosko - francuskiej, które wywołały silne naprężenie między obu krajami. Teraz zaczyna wychodzić na jaw, jaki cel miało to spotkanie i co z niego wynikło.

Podaliśmy onegdaj doniesienia jugosłowiańskie („Vreme"), że między Chamberlainem a Mussolinim zawarty został tajny pakt, skierowany zarówno przeciw Jugosławji jak i Francji i Hiszpanji. Anglja, która stale dąży do osłabienia przyjaźni Francji z innemi państwami — przykładem tego Rumunja — obejmuje napowrót swój tradycyjny protektorat nad Włochami, zapewniając im poparcie dla utrzymania traktatu albańskiego — a więc przeciw Jugosławji, dla opanowania morza Śródziemnego — a więc przeciw Francji, dla uzyskania Balearów w zamian za mglistą obietnicę Tangeru — a więc przeciw Hiszpanji.

Można, śledząc ostatnie posunięcia w polityce europejskiej, skonstruować pewien związek między tem porozumieniem angielsko - włoskiem a porozumieniem francusko - rosyjskiem w sprawie długów przedwojennych. Anglja w swych dążeniach do okrążenia — można to nazwać inaczej, ale w istocie rzeczy to jest właśnie cel — Rosji napotyka na poważną przeszkodę, jaką może być wyłamanie się Francji z tworzonego przez nią pierścienia. Na to jest rada: zaszachować Francję, rzucić jej na kark Włochy, odebrać jej przyjaźnie i sojusze. Taka metoda w dzisiejszych czasach, kiedy żadne państwo nie chce być osamotnione, popłaca i może nakłonić Francję do — conajmniej — trochę wstrzemięźliwości w rokowaniach z Rakowskim.

Jak widzimy, tworzy się w Europie i nietylko w Europie całe wężowisko nowych sojuszów, porozumień, akcji i kontrakcji — wszystko dla „wzmocnienia pokoju". Bo to hasło wszyscy dyplomaci mają ciągle na ustach, a równocześnie mają ręce w cudzych kieszeniach tj. szachrują cudzymi krajami, przygotowują szafowanie cudzą krwią. A najbardziej na tym punkcie agresywna jest dyplomacja włoska częściowo i z powodów polityki wewnętrznej. Mussolini chce mianowicie niewolę, w jakiej naród włoski trzymany jest przez garść faszystów, zasłonić sukcesami zewnętrznemi, chce odwrócić uwagę opinji publicznej od mizerji wewnętrznej widokami na sławę, zdobycze itd. W takiej komedji, która dla miljonów zamienia się w tragedję, polityka włoska zawsze się lubowała, tembardziej teraz, kiedy na jej czele stoi taki przerwszorzędny komedjant, jakim jest twórca i wódz faszyzmu. Jeżeli z powodu serbskich świń mogła wybuchnąć wojna światowa, to dla pokazania się w nowej roli może Mussolini wywołać nową wojnę.

Wiadomości polityczne

—o—

UDZIAŁ SOWIETÓW W KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

Sekretarjat Ligi narodów otrzymał od Litwinowa depeszę, w której powiedziane jest, że po załatwieniu konfliktu między rządem szwajcarskim a Rosją sowiecką niema więcej przeszkód do udziału Unji sowieckiej w światowej konferencji gospodarczej. Delegacja sowiecka przybędzie pod przewodnictwem prezesa statystycznego zarządu centralnego Oboleński-Osińskiego.

O NASTĘPSTWO TRONU W RUMUNJI

Dzienniki węgierskie donoszą z Bukaresztu: W ostatnich dniach toczone były konferencje w sprawie następstwa tronu. Równocześnie odbyła się żywa wymiana depesz z byłym następcą tronu Karolem, przebywającym w Paryżu. Wynikiem tej wymiany zdań jest fakt, że b. następca tronu Karol definitywnie i dobrowolnie zrzekł się swoich praw jako następca tronu.

Manifestacyjny wiec pracowników umysłowych w Krakowie

Dokonywa się przełom w środowisku inteligencji pracującej. Nowe jakieś niby podmuchy przedwiosenne, niby ocknienie z bierności i indolencji społecznej, tak znamiennej — niestety — dla tej warstwy. Wprost niespodziankę nam zgotował wiec czwartkowy krakowskich pracowników umysłowych, czyli jak się nazwali sami — „umysłowców", odbyty w czwartek 28 zm. w sali Towarzystwa Rolniczego. Tyle rozmachu, tężyzny organizacyjnej, pomysłowości, tyle energji, a przedewszystkiem taka jasna i niedwuznaczna linja klasowo - społecznego rozumowania, że doprawdy piszący te słowa, który — ze skruchą to wyznaje — od dawna już żywił poważne wątpliwości co do zdolności życiowej organizacyj inteligenckich, nabrał przeświadczenia, że w każdym razie Związek pracowniczy, który wystąpienie wiecowe zorganizował i przeprowadził, reprezentuje duży zasób uświadomienia klasowo - społecznego i umiejętności współdziałania i współwalczenia o postulaty swoje.

Punktualnie o oznaczonej porze Wiec zagajony został przez St. Wójcika w imieniu zwołującego wiec Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Sławkowska 6. Do prezydjum powołani zostali: Henryk Purman, Wacław Szopski, Bronisław Schwertner, Stanisław Wolakiewicz i Jerzy Zubrzycki.

Mieliśmy niejakie obawy z racji zamieszczania na porządku dziennym aż sześciu referatów. Okazały się one jednak płonne. Króciutkie te referaty, głęboko i starannie opracowane, powiązane zostały doskonale w całość harmonijną, barwną, żywą i nie nużącą, a uświadamiającą. Treściwe te przemówienia objęły cały szereg dokładnie przemyślanych zagadnień życia nietylko pracowniczego, lecz ogólno - gospodarczego i społecznego. Obok trafnej oceny i dowcipnych charakterystyk sytuacyj, ludzi i zdarzeń, poprzez wszystkie referaty przebijała wyraziście nić czerwona dojrzałego zrozumienia potrzeb warstwy pracowniczej jako cząstki całego proletarjatu, solidarność z którym podkreślali wszyscy bez wyjątku referenci.

Pierwszy z nich, Leop. **Eichhorn**, omówił akcję budowlano - mieszkaniową Zakładu Pensyjnego w związku z żądaniami w tej dziedzinie, wysuwanemi przez organizatorów wiecu. Poddał ostrej krytyce oporność władz Zakładu wobec słusznych żądań ubezpieczonych pracowników, przyznając wszakże, iż pod naciskiem akcji, prowadzonej od kilku lat przez Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Krakowie (Sławkowska 6) Zakład Pensyjny zmienił nieco swe stanowisko. Mówca potraktował nadto z uzasadnioną złośliwością zachłanne pomysłu biurokratów ministerjalnych, pragnących z funduszów Zakładu budować gmachy kancelaryjne, zamiast domów mieszkalnych dla urzędników.

Z kolei następny referent, **J. Masłowski** na przykładach życiowych omówił w sposób wysoce przekonywujący znaczenie walki o odpowiednie ustawy socjalne i należyte ich stosowanie, wyrażając imieniem zorganizowanych umysłowców protest przeciw przewlekaniu wydania ustawy o najmie pracy umysłowej oraz ustawy ubezpieczeniowej. Mówca widzi w tej taktyce władz uległość wobec „popiorów Lewiatana" i w żywy sposób dokumentuje konieczność wydobycia na światło dzienne u..., które nazywa „tajemnicą spornej szuflady ministerjalnej". O tyle spornej, że skromniutkiemu zresztą liberalizmowi społecznemu Ministerstwa Pracy przeciwstawia się tu „więzień Lewiatana" Ministerstwo Przemysłu i Handlu, co wstrzymuje od wielu miesięcy ukazanie się obu ustaw. Mówca domaga się natychmiastowego ich zadekretowania przez rząd i cytuje odnośne żądania co do treści ..., zawarte w opublikowanym niedawno przez Związek Zaw. Prac. Umysł. liście otwartym do Ministerstwa przemysłu i handlu. W końcu mówca protestuje przeciw podstępnemu obchodzeniu u... i wymuszaniu na pracownikach umysłowych ... na pracę w rzekomym charakterze robotni... Temu „awansowi urzędników na robotni..." towarzyszy wymuszona rezygnacja z ustawowych uprawnień co do terminu wypowiadania pracy, ubezpieczenia pensyjnego, urlopów itd., co zwłaszcza ze strony przedsiębiorstw państwowych ... niedopuszczalne.

„Mizerja zarobkowa" stanowi szeroko ujęty temat następnego przemówienia. Referent, Stan. **Halatek** przestrzega przed hypnozą lęku o utratę po..., która nie pozwala nawet pracownikowi na racjonalną i trzeźwą ocenę własnych zarobków, ...gowana jest sztucznie przez pracodawców ... zrozumiałym celu. Obszerniej analizuje mówca na podstawie dat statystycznych realną wartość poborów i wskazuje, w jaki sposób ulega ona stopniowemu wykruszaniu. Zaporę przeciw temu stanowić musi ustawowa, przymusowa regulacja poborów według wskaźników drożyźnianych, które jednak obliczane być winny w sposób zasadniczo odmienny od dotychczasowego. Mówca przytacza szczegóły z „Zacisza" krakowskiej wojewódzkiej komisji statystycznej, w której delegaci Związku systematycznie toczą walkę przeciw zbiurokratyzowaniu tej instytucji, walkę pod hasłem „nie zatajać prawdy statystycznej!" Ostatnio wymogli oni uwzględnianie wzrostu komornego przy obliczaniu wskaźnika, który to ważny czynnik wzrostu drożyzny był najspokojniej dotąd pomijany. W obronie przeciw bezgranicznemu redukowaniu realnej wartości płac należy również dążyć z całą bezwzględnością do ustawowego ustalenia płacy minimalnej. Przeprowadzając analogię do stosunków z przed wojny i z przed roku, mówca uzasadnia twierdzenie, iż minimum płacy zarobkowej umysłowca wynosić winno w Krakowie, z uwzględnieniem wskaźnika za marzec 1937 r., kwotę zł. 250. Wskazując wreszcie na fikcję urzędowej „walki z drożyzną", wzywa do organizowania akcyj bezpośrednich ze strony zainteresowanych grup pracowniczych, pod wodzą Związku i podkreśla, że walce o należyty poziom płacy towarzyszyć musi walka o zredukowanie bezrobocia i wynikającej zeń nadmiernej podaży pracy umysłowej na rynku pracy.

Sprawa bezrobocia nie jest wyłącznie sprawą bezrobotnych, lecz pracujących również, w niemniejszej mierze. Omawiając postulat umów zbiorowych, mówca nawołuje do wstępowania w szeregi klasowego, masowego Związku Zaw. Prac. Umysł.

Następny referent, Stan. **Wójcik**, omawia palącą sprawę bezrobocia. Mija niewykorzystany również i w tym roku wiosenny sezon budowlany. Wbrew przyrzeczeniom, władze państwowe i komunalne nie podejmują planowej akcji zatrudniającej bezrobotnych. A że postulaty Związku nie są czczemi mamidłami, tego najlepszym dowodem zagranica. Tu mówca zapoznaje zebranych obszernie ze sposobami finansowania i przeprowadzania akcji budowlanej w Wiedniu, Gliwicach, Berlinie itd. Omawiając zakusy „oszczędnościowe", mówca protestuje przeciw próbom skasowania, względnie ograniczenia pomocy dla bezrobotnych, zanim nie nastąpi istotne usunięcie katastrofy braku pracy i zakusom tym przeciwstawia postulaty rozszerzenia tej pomocy zarówno w dziedzinie pieniężnej, jak i w naturze, na wszystkie kategorje pracownicze, pomijane dotąd. Przechodząc do pogłosek o zamierzonem jakoby asygnowaniu kredytów dla przedsiębiorców z zasobów Funduszu Bezrobocia, referent wymienia warunki, jakie towarzyszyć musiałyby wogóle udzielaniu jakichkolwiek kredytów przedsiębiorstwom „na zatrudnianie bezrobotnych", wysuwając na pierwsze miejsce postulat kontroli produkcji i „redukcji", sprawowanej przez Komitety Kontroli Gospodarczej z odpowiednim udziałem delegatów pracowniczych. Mówca zastrzega się przeciw czerpaniu na ten cel z Funduszu Bezrobocia, który służyć musi wyłącznie ratowaniu bezrobotnych. Ironizując następnie na temat osobliwej nieudolności Funduszu Bezrobocia, w zakresie ściągania przysługujących mu ustawowo wpływów, mówca widzi w tem tendencje specjalnej usłużności wobec przedsiębiorstw i zastrzega się przeciw tej „kalkulacji", która rzekomo dla zaoszczędzenia paru setek złotych na pensje kontrolorów, trwonić chce dziesiątki tysięcy.

Z kolei Czesław **Mitana** omawia modne dziś hasła lewiatanowej „racjonalizacji" pracy, przedłużania dnia roboczego, tendencje do kasowania dni odpoczynkowych i urlopów, wskazując na antyspołeczną treść odnośnych nawoływań „poszczyków wyzysku". Mówca z całą mocą uwypukla związek, zachodzący między przedłużaniem czasu pracy i nadmiarem jej dla jednych, a wzmagającym się brakiem jej i bezrobociem dla innych, cytując wyjmki z broszury inspektorki pracy, Haliny Krahelskiej, o niesłychanych w tej dziedzinie nadużyciach na terenie Łodzi. Omawiając teror, stosowany szeroko wobec pracowników umysłowych, a zwłaszcza handlowców, mówca protestuje przeciw sankcjonowaniu tegoż przez bezczynność władz, względnie nawet przez „ankietowe" itp. próby pogorszenia ustaw i obyczajów ustawowych, nawołując do podjęcia najczynniejszego oporu. Potępiając bierność powołanych do strzeżenia ustaw organów inspekcji pracy mówca proponuje wyrazić demonstracyjnie uznanie pani Krahelskiej, stanowiącej zaszczytny wyjątek, udowodniony przez uczciwe i mężne wystąpienie.

W końcu tow. **M. Stotter** w dłuższem przemówieniu omawia ogólno społeczną i organizacyjną część walki pracowniczej. Wskazując na ruchliwość „Lewjatana", na ostatnie zjazdy manifestacyjne rękodzielników i kupiectwa, mówca podkreśla, iż w imię wspólnych interesów łączą się wszystkie te żywioły w atakach na ustawy socjalne, na klasę pracującą i w nacisku na Rząd. Na bok odsuwane są tu wszelkie różnice narodowościowe, religijne i partyjno-polityczne. Pracownicy umysłowi, **wespół z fizycznie pracującą częścią proletarjatu, winni przeciwstawić temu jednolity front, którego rozdrabniać nie wolno**, — nie wolno bez szkody dla interesów całości. Obszerniej omawia działalność reprezentowanego przez się Związku w różnych dziedzinach zbiorowego życia pracowniczego i przenikającego tę działalność ducha niezawisłości klasowej, pod sztandarem której Związek szuka sobie sojuszników wśród organizacyj ideowo pokrewnych, jak Rada Generalna Klasowych Pracowniczych Związków Zawodowych Rzeczypospolitej, — Rada Związków Zawodowych w Krakowie i Komisja Centralna w Warszawie. Nawołując do wstępowania w szeregi Związku i czynnego popierania wszystkich tych akcyj, które mówcy poprzedni propagowali, referent cytuje „dziesięcioro przykazań uspołecznionego związkowca", przejrzyście ujmujących zalety jednostki, jakie o jej wartości w ruchu społecznym stanowią, oraz wspomniawszy o międzynarodowem święcie proletarjatu 1 maja nawołuje **do łącznej walki pracowników umysłowych z proletarjatem fizycznym o socjalizm.**

W dyskusji ściślejszej na referatami zabierają głos tow. **Woynowski** i p. **Dutkiewicz**, proponując drobne korektury zgłoszonych rezolucyj, poczem bez dalszej dyskusji wszystkie rezolucje zgłoszone przez referentów, zostają demonstracyjne i bez poprawek przyjęte.

W dyskusji szczegółowej po przemówieniu **Sylwestra Górnego** z Katowic, delegata Prezydjum Rady Generalnej Klasowych Pracowniczych Związków Zawodowych i zarazem delegata najpoważniejszej organizacji urzędniczej na Górnym Śląsku, „Ogólnego Wolnego Związku Pracowników Umysłowych", pierwszy zabiera głos tow. redaktor **E. Haecker**, witając wiec imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej. Analizując obecne stosunki gospodarcze i polityczne, mówca wskazuje na rolę spodziewanej pożyczki amerykańskiej, dokoła której zawre niewątpliwie walka przeciwstawnych obozów społecznych o takie, lub inne jej zużytkowanie. Do walki tej klasa pracująca przygotować się musi. Wszystkie uchwalone postulaty pracowników umysłowych, podtrzymywane są przez klasowy obóz robotniczy. Pracownicy umysłowi zarówno jeśli idzie o poziom wiecu, jak i o sposób jego przygotowania, złożyli dowody wielkiej sprężystości organizacyjnej i kultury agitacyjnej. Są to momenty w tem środowisku tak nowe, iż mówca uważa za stosowne je podkreślić, ponieważ świadczą one o przezwyciężeniu bierności i o nowym duchu, jaki towarzyszy poczynaniom Związku, którym mówca życzy gorąco powodzenia.

Przemówienia p. **Lekszyckiego**, tow. **Z. Grossa** i delegata Rady Zawodowej tow. **Kruczkowskiego** oraz krótkie resume przewodniczącego wiecu **H. Purmana** wypełniły resztę obrad, poczem na wniosek jednego z obecnych wybrano delegację w składzie Prezydjum wiecu, której zlecono przedłożenie uchwalonych rezolucyj p. wojewodzie.

Tekst rezolucyj podamy w najbliższym numerze.

Z TEATRU

Teatr miejski im. J. Słowackiego: **„CYRANO DE BERGERAC"** Rostanda

W granej już od 10 dni z niesłabnącem powodzeniem sztuce Rostanda „Cyrano de Bergerac" dublują dwie główne role p. Niewiarowicz i p. Hańska. P. Niewiarowicz, którego stałe postępy obserwowaliśmy od jego pierwszego debiutu, rozwinął się na aktora o wyraźnie zarysowanej indywidualności artystycznej. Rola Cyrana w zupełności odpowiada jego bujnemu temperamentowi. Cyrano p. Niewiarowicza tryska werwą i brawurą; na pierwszy plan wybija się pierwiastek heroiczny, ale i sentyment oddaje p. Niewiarowicz ciepło i efektownie. P. Hańska w roli Roksany jest typem zgoła niepodobnym do kreacji p. Hałacińskiej. U tej majestatyczność heroizmu stanowiły najbardziej uderzające znamiona Roksany. W ujęciu p. Hańskiej uwydatniła się głównie strona uczuciowa i cała rola nabrała zabarwienia lirycznego. **E. H.**

KRONIKA

Kraków, 3 maja.

Najbliższy numer „Naprzodu"

z powodu państwowego święta 3 maja wyjdzie z druku dopiero **w czwartek 5 maja** rano (z datą dnia następnego).

—ooo—

ŚWIĘTO 3 MAJA. Wczoraj w przededniu święta 3 Maja udekorowano miasto flagami o barwach narodowych i miejskich. Popołudniu w dniu wczorajszym w strzelnicy na Woli Justowskiej odbyło się strzelanie konkursowe ze współudziałem wojskowych i cywilnych. O godz. 7 wieczór zebrały się przed główną wartą na rynku orkiestry załogi krakowskiej, oraz gimnazjalne i po odegraniu hymnu państwowego ruszyły ulicami miasta przy dźwiękach marszów. Wieczorem odbyły się dwie uroczyste akademje: jedna w Starym Teatrze, druga w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej, specjalnie dla żołnierzy. W dniu dzisiejszym odbędzie się nabożeństwo w katedrze na Wawelu o godz. 9 rano z udziałem przedstawicieli władz, zaś o 10 rano msza polowa na błoniach, po mszy odbędzie się defilada oddziałów wojskowych, Strzelca, policji i młodzieży szkolnej. Popołudniu igrzyska sportowe w Stadjonie wojskowym na błoniach, zabawa dla dzieci o godz. 5 w Starym Teatrze, a wieczór przedstawienie z okolicznościowem przemówieniem w teatrze Słowackiego.

Staraniem prezydjum gminy izr. w Krakowie odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich i pospolitych w świątyni postępowej ul. Podbrzezie dziś o godzinie 9 rano.

GŁÓWNY POBÓR REKRUTA. W dniu wczorajszym rozpoczął się główny pobór z Krakowa rocznika 1906. Stawało 56 poborowych, z czego zakwalifikowanych do kategorji „A" 41, do kategorji „B" 10, do kat. „C" 2, do kat. „D" 1, 1 odesłano do szpitalnej ekspertyzy, 1 przyznano ulgę z art. 51 ustawy wojsk. jako osobie stanu duchownego. Komisji przewodniczył wiceprez. p. dr. Schneider. z ramienia wojskowości był podpułk. Pfappert, jako referent magistratu st. r. Nowak, jako delegat Rady miejskiej prezydent Izby izraelickiej dr. Rafał Landau, jako lekarze fungowali dr. Henryk Eisele i lekarz miejski dra Jan Stopczyński. Dziś jako w dzień święta poboru nie będzie, a dalszy ciąg dnia 4 bm.

WIELKIE FESTYNY NA WYSTAWIE RADJOWEJ. Rozpisany na trzy dni festyn na wystawie radjowej w Domu Żołnierza Polskiego stał się punktem kulminacyjnym powodzenia tej wystawy. Od soboty zaczęły ciągnąć tłumy zwiedzając wystawę przy dźwiękach rozgłośników radjowych i orkiestry wojskowej. W niedzielę pomimo niepogody i braku tramwaju wystawę zwiedziło parę tysięcy osób. Wielką atrakcją wystawy stało się koło szczęścia, w którego obrotach goście wystawy, ryzykując 1—2 zł., mogli wygrać cenne fanty ze sprzętu radjowego, jak aparaty detektorowe, kondensatory, słuchawki, baterje anodowe i t. d. przewyższające wartością całą sumę stawek, a ofiarowane przez następujące firmy: „Ideal Point Bleu", „Elektron", „Polmet" (słuchawki), Kluska i Sp., Kukucz, Dr. Lachsberger, „Radiola", „Orion-Echo", „Selectic", „Chemotechnika", „Radiosport", Pol. Tow. Akumulatorów, Cymmerman itd. Funkcjonowanie koła szczęścia, którego dochód przeznaczony jest na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach, odbywać się będzie i w dzisiejszym, najbardziej atrakcyjnym dniu festynu, przyczem będą wylosowane cenne fanty, między innemi znaczna liczba detektorów „rondo", ofiarowanych przez firmę „Lux", oraz fanty innych firm, wśród nich komplety literatury radjowej, ofiarowane przez firmę Gebethner i Wolff. Festyn nadto obfitować będzie w inne atrakcje, tak, że wycieczka na wystawę stanie się niewątpliwie najpopularniejszą wycieczką w dniu 3-majowym. Na wystawie każdy zwiedzający otrzymuje paczkę czekolady „Optima" za darmo.

DWA WYPADKI ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH. Na tle zawodów miłosnych, miały wczoraj miejsce dwa wypadki zamachów samobójczych. W obu wypadkach chciały odebrać sobie życie młode panienki, bo 18-letnia uczenica i 19-letnia mundantka. Obie wypiły większą ilość kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwe dziewczyny do szpitala św. Łazarza.

ROZBUDOWA OSIEDLA W OJCOWIE. W piątek 29 kwietnia odbył komitet rozbudowy osiedla uzdrowiskowego Ojców u prezydenta inż. Rollego posiedzenie, na którem referował dyrektor inż. H. Dudek sprawę budowy drogi Kraków—Ojców oraz sprawę kanalizacji i wodociągów w osiedlu. Budowa drogi Kraków—Ojców postępuje nadzwyczaj raźno, 200 robotników pracuje równocześnie na wszystkich odcinkach, poczynając od Bronowic aż do lasu w Ojcowie. Dotychczasowe tempo pracy upewniło komitet, że termin ukończenia budowy szosy do lasu w Ojcowie będzie utrzymany do końca lipca br. Następnie przedstawił dyr. inż. Dudek projekt kanalizacji i wodociągów w opracowaniu inż. Szemplińskiego. Komitet uchwalił rozpocząć w czerwcu na terenie Ojcowa prace przygotowawcze dla obu tych inwestycyj Jeszcze na podstawie orzeczenia znanego hydrologa prof. Ingardena stwierdzono w dolinie Sąspowskiej tuż pod terenem parcelacyjnym obfite źródła wody pierwszorzędnej jakości, które w projekcie mają być wyrzucone przez stację pomp do wieży wodnej na Złotej Górze, a stamtąd rozprowadzone po osiedlu. Projekt kanalizacji przewiduje oczyszczalnię biologiczną w skałach na stoku Osiedla, skąd woda bezpośrednio do Prądnika będzie odprowadzona. Wreszcie zatwierdził komitet sprzedaż kilkudziesięciu parcel, dokonaną od ostatniego posiedzenia i uchwalił wydać przewodnik po Ojcowie. Celem umożliwienia zwiedzania terenu percelacyjnego przez kupujących będzie od dnia 15 bm. uruchomioną linja autobusowa do Ojcowa, która do czasu ukończenia drogi bronowickiej prowadzić będzie przez Tonie.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj rano zawezwano policję do zakładu jubilerskiego M. Kądziołka przy ul. Mikołajskiej, gdzie współpracownik tej firmy Piotr Jersyna, popełnił w pracowni samobójstwo przez wypicie jakiegoś trującego płynu. Po przybyciu komisji sądowo-lekarskiej, zwłoki denata przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TAJEMNICZE POSTRZELENIE. Wczoraj rano przewieziono z dworca kolejowego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny Marję Kubiłównę, służącą, która została postrzeloną w prawą nogę przez jakiegoś nieznanego osobnika na drodze z Brzeszcz do Oświęcimia.

POKĄSANY PRZEZ PSA. Wczoraj na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się Samuel Epstein, robotnik, który został na ulicy pokąsany dotkliwie przez psa. Lekarz opatrzył rannego i polecił udać się mu do zakładu prof. Bujwida.

SPADŁ Z BULWARU Z ROWEREM. Onegdaj jechał rowerem jakiś mężczyzna niestwierdzonego nazwiska nad Wisłą w kierunku Pychowic. W pobliżu mostu dębnickiego złamały mu się rączki u roweru, skutkiem czego spadł z bulwaru na brzeg Wisły i doznał ciężkich obrażeń na głowie. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieprzytomnego do szpitala.

ZDERZENIE PAROWOZU Z FURMANKĄ — W niedzielę wieczór parowóz kolejowy najechał na ul. Wieczystej na zaprzęg konny. Woźnica Jan Szczygieł z Czyżyn doznał silnych obrażeń, a wóz został rozbity. Konie wyszły cało. Rannym zajął się lekarz pogotowia.

SZAJKA SKLEPOWYCH ZŁODZIEI. Organa śledcze aresztowały Kazimierza Zacnego, Wacławę Gwizdowską, oraz Zofję Kostilek. Dokonali oni kradzieży na szkodę licznych właścicieli sklepów bławatnych.

—ooo—

POSIEDZENIE NAUKOWE W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM odbędzie się we środę 4 maja o gdzinie 8'15 wieczór z następującym porządkiem dziennym: 1) demonstracje chorych z Zakładu anat. patolog. UJ: Dr. Kielczewski, z II kliniki wewn. UJ: prof. Latkowski, Dr. Szczeklik, z I kliniki wewn. UJ: Dr. Łukaszczyk; 2) z oddz. VI szpitala św. Łazarza wygłosi Dr. Ślęczka odczyt p. t. „O punkcji sobocczipitalnej i myelografji".

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiejsze święto narodowe uczci teatr dwiema sztukami repertuaru polskiego: popołudniu wznowione będą po półrocznej przerwie „Grube ryby" Bałuckiego w obsadzie premjerowej, wieczorem premjera „Wolnego miasta", sztuki patrjotycznej przez Konstantego Krumłowskiego, osnutej na tle wypadków krakowskich z r .1846. Obraz historyczno-ludowy otrzymał staranną obsadę zarówno w rolach głównych jak epizodycznych. Reżyserował M. Jednowski. Przedstawienie poprzedzi przemowa Dra J. Krajewskiego. Publiczność uprasza się o jawienie się w strojach wieczorowych. We środę obchodzi teatr jubileusz 40-letniej pracy scenicznej Wacława Szymborskiego. — Danem będzie „Wolne miasto" K. Krumłowskiego, w którem jubilat gra rolę restauratora krakowskiego Fochta.

POŻEGNALNY WYSTĘP OPERETKI. Dziś we wtorek w teatrze przy ul. Rajskiej odbędzie się pożegnalny występ artystów operetki w wesołej francuskiej operetce Hervego „Nitouche". Dane będą dwa przedstawienia o godzinie 4 popołudniu i o godzinie 8 wieczór. Ceny miejsc najniższe od 1—3'50 zł. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia przed dłuższym objazdem z operetką „Adieu Mimi". Bilety przez cały dzień w kasie teatru.

OPERA OŁOMUNIECKA rozpocznie kilkudniowe stagione operowe w sobotę 7 bm. w teatrze przy ul. Rajskiej. Na inauguracyjne przedstawienie daną będzie opera Smetany „Sprzedana Narzeczona". W zespole złożonym z solistów, chóru, baletu i orkiestry, wystąpi również sopranistka p. Mustawowa i tenor R. Kubla, artyści Narodnego Divadla w Pradze. Sprzedaż biletów na wszystkie ogłoszone przedstawienia rozpoczęła się już u J. Rudnickiego, Linja A—B.

MIKOŁAJ ORŁOW, pianista, wystąpi z jedynym koncertem we środę 4 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

DRUGI I OSTATNI KONCERT XENI BELMAS odbędzie się w piątek 6 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

—ooo—

Z Polski

BALMONT I BELMONT. Bawiący w Warszawie poeta rosyjski Konstanty Balmont miał wygłosić odczyt. Znany literat warszawski, p. Leo Belmont, ofiarował się paroma wyrazami wstępu ten odczyt poprzedzić. Ale p. Belmont upaja się swoim krasomówstwem. Aczkolwiek ilustrował on swój wstęp pięknemi przekładami utworów rosyjskiego gościa — ten ostatni zaczął zdradzać widoczny niepokój: czas upływa, a on sam ma tyle do powiedzenia! W sukurs przyszła mu publiczność — wołaniem: „dosyć", co jednak nie zniechęciło przedmowcy... W rezultacie, gdy prelegent rosyjski dorwawszy się do słowa zaczął przeciągać mimo spóźnionej pory strunę swoich lirycznych recytacyj, publiczność znużona wstępem, w znacznej części wymknęła się z sali. Tak Belmont, chcąc uczcić Balmonta zwarzył jego odczyt.

ZAWALENIE SIĘ WIEŻY RATUSZOWEJ. Onegdaj podczas targu w Lubaczowie zawaliła się wieża ratuszowa, a gruzy zraniły kilku przechodniów.

NAPAD NA POCIĄG W piątek o 8 wieczór pociąg pospieszny, jadący z Przemyśla do Krakowa, został między Radymnem a Jarosławiem zasypany gradem kul. Szczególnie silnie ostrzeliwana była maszyna i wagon restauracyjny. Bandyci zamierzali widocznie pociąg zatrzymać, jednak dzięki przytomności maszynisty zamiary ich spełzły na niczem. W wagonie restauracyjnym wybito wszystkie szyby, nikt z pasażerów nie został raniony. Jak stwierdzono pociąg ostrzeliwali wiejscy parobcy, zorganizowani w bandę rozbójniczą. Bandyci uzbrojeni są w rewolwery i karabiny z uciętemi lufami.

AKT OSKARŻENIA MORDERCÓW PREZYDENTA ŁODZI. W sobotę wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi wręczył sprawcom mordu na osobie prezydenta miasta Łodzi Cynarskiego akt oskarżenia Rozprawa w trybie doraźnym wyznaczona została na dzień 10 maja.

—ooo—

Z zagranicy

MIMO WYSADZENIA TAMY MISSISSIPI DALEJ WYLEWA. Wylewy Mississipi rozszerzają się w stanach Arkanzas, Mississipi i w północnej części Luizjany. Wezbrane wody zerwały jeszcze jedną tamę i zalały dwa nowe miasta.

Wysadzenie tamy koło Poydiras miało o wiele lepsze rezultaty niż początkowo przypuszczano. Masy przelewającej się wody porwały część tamy, na skutek czego główny prąd rzeki doznał odciążenia. Poziom wody obniżył się. Zdaniem rzeczoznawców Nowy Orlean może być uważany za uratowany, natomiast niebezpieczeństwo grozi w pobliżu Luisany i Arkansas, gdzie waż kilka dopływów Mississipi wezbrało i zalewa znaczne przestrzenie. W ostatnich 48 godzinach w okolicy Bidelja zalanych zostało 2000 km. kwadratowych.

Ostatnie przygotowania pożyczkowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 2 maja.

Dzisiaj przedpołudniem wicepremjer Bartel odbył konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem. Konferencja dotyczyła wyników posiedzenia Rady finansowej, na którem zapadła opinja o konieczności **zaciągnięcia pożyczki amerykańskiej.** Jak się dowiaduje Wasz korespondent, pełnomocnicy bankierów amerykańskich, z którymi sprawa pożyczki była omawiana, nadesłali na ręce wiceprezesa Banku polskiego Młynarskiego szyfrowaną depeszę. Depesza ta dotyczy odpowiedzi na **żądania i uwagi co do kontraktu pożyczki,** przesłane ostatnio przez p. Młynarskiego. Wicepremjer Bartel złoży prezydentowi Mościckiemu sprawozdanie w sprawie pożyczki. W kołach zbliżonych do ministra skarbu, uważają **dojście pożyczki do skutku za pewne.**

OPINJA RADY FINANSOWEJ

Na sobotniem posiedzeniu Rady finansowej minister skarbu poinformował członków Rady o zamiarach swoich w zakresie **ugruntowania waluty polskiej.** Opinja wszystkich członków Rady bez różnicy wypadła **przychylnie** dla projektów ministra skarbu.

1 Maja w Warszawie

Pogoda nie dopisała w Warszawie w dniu święta pracy. Deszcz padał bezustannie, zamieniając się chwilami w ulewę. Pomimo to **robotnicy przybyli tłumnie na manifestację.** Tych, których nie przestraszyli Skallony, Meyery, żaden deszcz nie przestraszy. Wierne, niezawodne, wielotysięczne kadry robotniczej i pepesowej Warszawy, zaświadczyły, że zawsze, mimo wszelkich przeciwności nawet samych niebios, można na nie liczyć!

WIEC NA PLACU TEATRALNYM

Już o godz. 9.30 rano na plac Teatralny zaczęły ściągać poszczególne organizacje ze sztandarami i orkiestrami. O godz. 10 rano **plac cały zapełnił się robotniczemi tłumami.** Wiec rozpoczął się o godz. 10.30. Z czterech trybun ustawionych na placu przemawiali tow. pos. **Barlicki,** pos. **Jaworowski,** ławnik **Szczypiorski,** dr. **Haupa, Gruszko,** w imieniu zaś młodzieży robotniczej tow. **Zierc.** Wszyscy mówcy uzasadniali hasła wysunięte przez Międzynarodówkę na tegoroczne Święto robotnicze, ponadto we wszystkich przemówieniach poruszona była sprawa zbliżających się **wyborów do Rady Warszawy.**

POCHÓD

Po skończonych przemówieniach sformował się **pochód z licznemi sztandarami, transparentami, orkiestrami.** Otwierały pochód dwa samochody ciężarowe, wypełnione milicją robotniczą, za nich szereg taksówek, ozdobionych czerwonemi proporczykami, prowadzonych przez towarzyszów - szoferów. Za autami dążył oddział milicji robotniczej, za nią członkowie OKR PPS i Rada Związków Zawodowych; za nimi umundurowani ... Dalej kroczyły **rozliczne związki zawodowe i organizacje dzielnicowe.** Poraz pierwszy szli w majowym pochodzie robotniczy sportowcy i grupa „Czerwonych harcerzy". W karnych szeregach stawiła się imponująca swą postawą organizacja młodzieży TUR i trzystu akademików - socjalistów. Pochód zamykał silny oddział milicji i 4 auta ciężarowe z milicją.

Pochód przeciągnął Krakowskiem Przedmieściem, Alejami Ujazdowskiemi i ulicą Marszałkowską. Pod gmachem OKR przemawiali tow. Jaworowski, Downarowicz i Pitacki, nawołując do głosowania na listę PPS w wyborach do Rady miejskiej. **Po przemówieniach pochód rozwiązał się w wzorowym porządku.**

KOMUNIŚCI I POLICJA

W czasie wiecu PPS zebrała się pod filarami Opery grupka komunistów, która usiłowała niewybrednemi wrzaskami przeszkodzić naszym mówcom, osiągnęła jednak wynik wprost przeciwny zamierzonego, gdyż zagłuszyła własnych mówców. Komuniści sformowali potem szczupły pochód, który wlókł się o kilkanaście metrów za PPS.

Podczas, gdy tyły pochodu PPS były już za Alejami Jerozolimskiemi, maleńka grupka komunistów, oddzielona od pochodu milicją pepeesowską, stała się przedmiotem ataku najpierw młodzieży faszystowskiej, a następnie policji. Konni ... zaatakowali pochodzik komunistyczny. ... wybuchła **nieopisana panika.** W zgiełku i zamieszaniu kilkanaście osób zostało poturbowanych przez policję i opatrzonych przez Pogotowie.

Gdy **koniec pochodu PPS znajdował się przed ... Trzech Krzyży, został nagle uderzony przez ... na koniach policjantów.** Policjanci natknęli się jednak na mur naszej milicji, która pochwyciła **konie za uzdy i zabarykadowała policji drogę.** Policjanci, obrzuceni wrogiemi okrzykami tłumów, stracili zupełnie głowę. Konie ... kilku naszych milicjantów, jednak ... **szybko zlikwidowane. Policja wogóle ..., że nie stoi na wysokości zadania i zamiast bronić porządku sama narusza ład i porządek.**

AKADEMJE

O godz. 2.30 popoł. odbyła się **uroczysta akademja** w tłumnie obsadzonym budynku cyrkowym. Przewodniczył tow. Ignacy Daszyński, przemawiali tow. Jaworowski, Daszyński, Strug i Zelwerowicz, poczem nastąpiła część artystyczna.

O godz. 6 w Tow. higjenicznem odbyła się niezwykle tłumnie **akademja młodzieży.**

Na obu **akademjach** uchwalono bardzo ostre rezolucje, **potępiające postępowanie policji,** czyniące ją z dnia uroczystości robotniczej 1 maja **dzień pościgu i masakry** wśród spokojnie demonstrujących obywateli a nawet wśród widzów, stojących na uboczu.

O godz. 4 w sali Teatru Letniego Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci zorganizowało pierwszą **akademję dziecięcą.** Salę zapełniły dzieci z czerwonemi chorągiewkami. Dzieci deklamowały, tańczyły i śpiewały. Akademja wywarła jak najlepsze wrażenie.

TELEGRAMY

KONFERENCJE NAD TRAKTATEM POLSKO-NIEMIECKIM

Warszawa, 2 maja (tel. własny „Naprzodu"). Konferecja ministra spraw zagranicznych Zaleskiego z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem rozpoczną się prawdopodobnie w przyszły czwartek.

DALSZA PODWYŻKA KOMORNEGO

Warszawa, 2 maja (tel. własny „Naprzodu"). Poszczególne ministerstwa rozważały sprawę wydania zarządzeń o wstrzymanie podwyżki komornego dla lokatorów, zajmujących mieszkania dwupokojowe z kuchnią. Opinje na ogół wypadły **niekorzystnie** dla tego projektu.

I STRAJK I LOKAUT ZAKAZANY

Londyn, 2 maja (PAT). Rząd postanowił wnieść do projektu ustawy w sprawie Trade Unionów poprawkę, uznającą powszechny lokaut pracodawców za nielegalny. Projekt ustawy będzie dyskutowany w Izbie gmin w drugiem czytaniu w przyszłym tygodniu.

NOWE WALKI W MAROKKU

Madryt, 2 maja (PAT). Komunikat oficjalny donosi, iż wczoraj rozpoczęły się w Marokku operacje wojenne, projektowane już kilka miesięcy temu, lecz odkładane z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Na wschodzie kolumny hiszpańskie zajęły całą dolinę Tagaut, niszcząc i podpalając osiedla powstańców. — Inne kolumny zajęły wschodnie obszary szczepu Dżebal.

Wielka katastrofa w kopalni

Nowy Jork, 2 maja (PAT).. W kopalni Everettsville, w zachodniej Wirginji, wydarzyła się w sobotę późnym wieczorem straszna eksplozja, skutkiem której **zasypanych zostało 91 górników.** Dotychczas zdołano wydobyć **11 trupów.** Obecnie odbywa się akcja ratunkowa celem dotarcia do reszty zasypanych 80 górmków. Jak przypuszczają, **wszyscy zostali uduszeni gazami.**

Nowy Jork, 2 maja (PAT). Z powodu rozszerzania się pożaru w kopalni Everettsville musiano narazie przerwać akcję ratunkową celem uratowania zasypanych górników.

KATASTROFA W KOPALNI. Do Nowego Jorku donoszą z Fairmon (stan Virginia), że w tamtejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja, skutkiem której zasypanych zostało 75 górników. — Dwóch z nich poniosło śmierć, 15 jest rannych.

Przegląd gospodarczy

PRZYWÓZ TOWARÓW Z TURCJI

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż wyznaczony został kontyngent specjalny dla Turcji na rodzynki, korynthi, figi i orzechy. Podania wnosić można do biura Izby do dnia 6 bm.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 2 maja (PAT). Dolary 8'92, 8'94, 8'90. Belgja 124'40, 124'71, 124'09. Holandja 358'—, 358'90, 357'10. Londyn 43'45, 43'56, 43'34. N. Jork 8'93, 8'95, 8'91. Paryż 35'04, 35'13, 34'95. Praga 26'50, 26'56, 26'44. Szwajcarja 172'075, 172'51, 171'64. Włochy 46'—46'12, 45'88. Wiedeń 125'96, 126'27, 125'65.

Związki i zgromadzenia

TOWARZYSZÓW I TOWARZYSZKI, którzy pobrali gwoździki i listy Komitetu majowego, wzywa się, by zwrócili je do czwartku w Sekretarjacie OKR Kraków—Miasto.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: popoł. „Grube ryby", wiecz.: „Wolne miasto" (premjera).

Środa: „Wolne miasto" (Jubileusz 40-letniej pracy scenicznej Wacława Szymborskiego).

Czwartek: „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Wtorek popoł.: „Nitouche"; wieczór: „Nitouche".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Wtorek, prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Teorja przypadku (poprzedzi przemówienie Kazim. Bartoszewicza z powodu święta 3 maja).

Środa, prof. Uniw. Dr. Jerzy Smoleński: Chiny jako klucz problemu Dalekiego Wschodu.

Czwartek, Dr. M. Kanfer: Ludzie, którzy się śmieją i ludzie, którzy płaczą.

Piątek, prof. Uniw. Dr. Jerzy Smoleński: Chiny jako klucz problemu Dalekiego Wschodu.

KINOTEATRY

Bagatela: „Człowiek z autem".
Nowości: „Monte Carlo".
Promień: „Tancerz mojej żony".
Reduta: „Jedynaczka szefa policji".
Sztuka: „Słowik hiszpański".
Uciecha: „Faworyta Rotschylda".
Wanda: „W salonach i spelunkach Paryża".
Warszawa: „Przekleństwo złota"

RADJO

Wtorek 3 maja

Kraków (422 m.). 11.00—12.00: Transmisja dzwonu Zygmunta. Recytacje. 12.00—14.00: Transmisja z Warszawy. 14.00—14.30: Rozmaitości. 15.00—17.00: Transmisja z Warszawy. 17.00—17.30: Odczyt p. t. „Konstytucja 3 maja i obecna" — wygłosi Dr. St. Kutrzeba, prof. Uniw. Jag. 17.30—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.10: Transmisja z Warszawy. 19.30: Transmisja z Poznania. Opera „Straszny Dwór".

Warszawa (1111 m.). 11.00—11.15: Transmisja z Krakowa. 11.15—11.40: Odczyt p. t.. „Trzeci maj — polskie narodowe święto" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. — 11.40—12.05: Odczyt p. t. „O maiku i wiosennych zwyczajach ludowych" — wygłosi prof. St. Poniatowski. — 12.00:Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—14.00: Transmisja koncertu z Filharmonji. 14.00: Rozmaitości wypowie L. Lawiński. 15.00—16.00: Koncert. 16.00—17.00 Audycja dla dzieci. 17.00—17.30:Recytacje. 17.30—18.40: Koncert. W czasie przerwy koncertu komunikat lotniczo meteorologiczny i komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. 18.40—19.10: Recytacje. 19.15: Transmisja z Poznania. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikat prasowe.

Środa 4 maja

Kraków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Oświata podstawą dobrobytu gospodarczego" — wygłosi W. Sikora, kurator okręgu szkolnego. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O zapaleniu wyrostka robaczkowego i jego niebezpieczeństwa" — wygłosi Dr. Br. Kader, prof. Uniw. Jagiell. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.000: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—16.45: Stacja nieczynna. 16.45—17.10: Program dla dzieci. 17.15: Koncert. 18.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi Dr. Marjan Stępowski. 19.30—19.55: Odczyt z działu higjeny i medycyny. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.15—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. — 20.30: Koncert. Muzyka operetkowa. Podczas przerwy koncertu komunikat „Messager Polonais" po francusku. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. 22.30: Muzyka taneczna.

Ze sportu

CRACOVIA — ŻIDENICE 1:3 (0:3) i 3:3 (2:1). Dwudniowe zawody Cracovii z „amatorską“ czeską drużyną nie dały w bilansie zbyt korzystnego wyniku gospodarzom. Pierwszy dzień zawodów należał do jednych z najsłabszych wyczynów białoczerwonych, szczególnie pierwsza połowa, w której gościom udaje się łatwo zdobyć trzy bramki. Dopiero po pauzie miejscowi przychodzą nieco do siebie atakując energiczniej bramkę przeciwnika, ale nie potrafią się zdobyć na żaden skuteczny strzał. Rzut karny, dobrze uderzony przez Kubińskiego stanowił honorowego goala. Trzeba zaznaczyć, że Cracovia wystąpiła bez Gintla, Kahana, no i chorego Sperlinga.

Znacznie ładniejsze i bardziej interesujące spotkanie niedzielne. Białoczerwoni usiłowali zrehabilitować klęskę dnia uprzedniego i grali ambitnie czyniąc wrażenie zupełnie innej drużyny. Przez cały czas zawodów obie strony wytwarzały szereg pięknych sytuacyj, przyczem Cracovii udało się zaraz w pierwszej minucie uzyskać przez Chruścińskiego bramkę a niedługo później Kałuża przytomnie podwyższa stan posiadania do dwu punktów. Czesi zdobywają bramkę z karnego, wątpliwie podyktowanego. Po pauzie goście rozwijają ambitną i skuteczną grę wyrównując stosunek bramek przy wybitnym współudziale Wiśniewskiego, któremu Bill zasłonił horyzont obserwacyjny przeciwnika. Parę minut po tej konsternacji, Gintel sprytnie wyzyskuje błędny wybieg bramkarza usadawiając piłkę w pustej bramce. Czesi momentalnie się rewanżują zdobywając przez prawego łącznika najpiękniejszą bramkę obu dni. Pod koniec Cracovia gra dzięki kontuzji Billa i Chruścińskiego w dziewiątkę starając się utrzymać wynik remisowy. Reasumując trzeba stwierdzić, że Czesi pokazali na ogół dobrą grę. Najlepszą częścią drużyny jest atak, zwłaszcza środkowa trójka oraz środkowy pomocnik. Grę ich cechuje dobra kombinacja, przebój i techniczne opanowanie piłki. Cracovia skutkiem braku Sperlinga nie może przyjść do siebie. Atakowi brak sprawności, ponadto uderzającym jest spadek formy Kubińskiego i Nawrota. Jedynie obrońcy spełniają swe funkcje bez zarzutu, również Kahan wyrabia się na doskonałego pomocnika. Sędziowali: w pierwszym dniu p. Jedliński słabo, zaś w drugim dniu p. Landwert, o którym ktoś złośliwie na zawodach powiedział: „zgubił zegarek a jeszcze wcześniej... głowę...“.

T. K. S. — JUTRZENKA 4:2 (1:1). Wybitna cecha braku wytrzymałości oraz zrażania się chwilowem niepowodzeniem, kosztowały Jutrzenkę nie zasłużoną klęską. Drużyna mimo prowadzenia 2:1, przegrywa zawody w stosunku 2:4 z przeciwnikiem wcale nie dużo lepszym od siebie. Świadczy to o zaniku bojowości i wiary we własne siły. Przebieg zawodów był wcale interesujący: do pauzy zaznaczyła się znaczna przewaga gospodarzy, dopiero w drugiej części goście wyzyskali apatię białoczarnych robiąc z nimi co chcieli. Bramki dla Jutrzenki zdobyli: Krumholz i Huppert. Sędziował kpt. Niedźwirski ze Lwowa.

CZARNI — CZARNOWIEJSKI 2:0.

JUTRZENKA REZ. — PODGÓRZE 2:1. Zasłużone zwycięstwo lepszej o klasę młodej drużyny Jutrzenki która w niedługim czasie zastąpić może i powinna bezduszną jednostkę I. drużyny.

KRAKOWIANKA — HAKOAH 3:2. Przewaga Krakowianki.

JEHUDA — GIDEON 1:0.

ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA. Świetnie zapowiadająca się rewja sportowa, zorganizowana z okazji 1 maja przez RKS „Legię“, nie doszła do skutku z powodu niepogody. Rozegrano jedynie zawody „Legia“—„Łobzowianka“ z wynikiem 1:1.

Z SALI SĄDOWEJ

-o—

Kraków, [illegible] maja.

KREWKIE MUCHY

Agnieszka Muchowa i jej syn Jan z Krzeszowic stawali przed krak. sądem okr. karnym oskarżeni o zbr. gwałtu publicznego z § 81 uk. popełnioną przez to, że dnia 24 sierpnia ub. r. egzekutorowi podatkowemu Kubiszynowi zajmującemu u nich za zaległe podatki lustro przez szarpanie, pobicie i wyrwanie zabranego lustra opór stawiali, uniemożliwiając mu przez to wykonanie czynności urzędowej.

Oskarżeni tłómaczyli się, że z podatkami zalegał właściciel realności, w której mieszkali, Kubiszyn miał polecenie zajęcia tylko czynszów a nie ruchomości, że żadnego egzekucyjnego nakazu [illegible] piśmie nie otrzymali i żądali go od egzekutora [illegible] że czynsz za sierpień był już zapłaconym [illegible] wrzesień nie był jeszcze płatnym, płacić go [illegible] mogli, wobec czego egzekutor Kubiszyn bezpra[illegible] nie zabrał im lustro, przyczem ani go nie szarp[illegible] ani też pobili. Świadek Kubiszyn potwierdził [illegible] karżenie z tem, że wprawdzie polecenie Starost[illegible] opiewało na zajęcie czynszów w danej realno[illegible] lecz on zawsze w takich wypadkach gdy mu [illegible] torzy czynszów nie płacili, zajmował ruchom[illegible] Inni świadkowie nie potwierdzili zeznań egzekut[illegible] ra co do gwałtownego targnięcia się Muchów, [illegible] tomiast zeznali, że Kubiszyn lżył Muchów.

Sąd uwolnił oskarżonych od zbrodni z § [illegible] a zasądził Muchową za przekr. z § 312 uk. [illegible] grzywnę w kwocie 70 zł. zaś jej syna [illegible] § 153 uk. (lekkie uszkodzenie urzędnika publiczn[illegible] go) na sześć tygodni więzienia, atoli wykona[illegible] kary odrazu zawiesił. Przewodniczył rozp[illegible] sso. Dr. Warchałowski, oskarżał prok. Dr. [illegible] zaś bronił adw. Dr. Seweryn [illegible].

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. [illegible]